



TYGODNIK SALWATORSKI

24.05.09 r. PISMO PARAFII NAJSWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE • NR 20 (753) 1 • Rok 16

Kościół Sióstr Norbertanek z przyległościami



Fotografia archiwalna ze zbiorów Sióstr Norbertanek. Obróbka cyfrowa Stanisław Malik

Taki widok pamięta już coraz mniej osób. Aby wejść na dziedziniec, trzeba było przejść przez wielką bramę, której już dawno nie ma. Inne murki, inne ogrodzenie, brak krzewów od strony ul. Kościuszki - drobniejszych różnic spostrzegawczy

Czytelnik dopatrzyłby się na pewno więcej. Te zmiany są jednak mniej istotne. Brama natomiast zasadniczo zmieniała wygląd zabudowań klasztornych.

(b)

Wniebowstąpienie

W 7. Niedzielę Wielkanocną Kościół w Polsce obchodzi uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Kiedyś Uroczystość ta przypadała zawsze w czwartek (czterdziesty dzień po Zmartwychwstaniu). Ze względu jednak na to, iż jest to w naszym kraju zwykły dzień pracy, wielu miało więc problem z uczestnictwem w tak wielkim dniu we mszy świętej, uroczystość ta w 2003 roku została przesunięta na niedzielę.

Wniebowstąpienie dokonało się na Górze Oliwnej, tam, gdzie także rozpoczęła się męka Jezusa. Zmartwychwstały Pan wielokrotnie przygotowywał uczniów na swoje odejście do Ojca. Po powrocie do Jerozolimy Apostołowie trwali na modlitwie w Wieczerniku, aż do chwili Zesłania Ducha Świętego.

Ojcze nasz Ciebie kochamy

Woń kadzideł niech uniesie
dzisiaj modlitwę dziękczynienia
za Twoją Opatrzność Bożą
niech Cię wielbi cała ziemia.

Ty pochylasz się nad nami,
opatrujesz nasze rany,
obficie darzysz łaskami
Ojcze nasz Ciebie kochamy.

Maria Borcz

Poczet papieży (LXXVI)

Pius XII - dokończenie

Pius XII był człowiekiem światłym, nadążającym za duchem czasu, nie opierającym się nowinkom technicznym. Otworzył wielkie nowoczesne centrum radiowe w Santa Maria di Galeria, dzięki czemu stał się pierwszą w dziejach świata Głową Kościoła znaną z radia i telewizji. Mass mediom poświęcił też encyklikę *Miranda Prorsus* z 8 IX 1957 roku.

Zafascynowany archeologią, wydał pozwolenie na badania wykopaliskowe pod Bazyliką Św. Piotra, mające na celu odnalezienie grobu pierwszego biskupa Rzymu.

W latach 1956-57 ogłosił papież dwie encykliki „polskie”: *Laetamur Admodum* — radosne słowo o zwolnieniu Stefana kard. Wyszyńskiego z więzienia komunistycznego; oraz *Invictus Athletae Christi* o św. Andrzeju Boboli (w 300. rocznicę męczeńskiej śmierci „Siłacza Bożego”). Rok później mianował nowym biskupem sufraganem krakowskim ks. Karola Wojtyłę.

Papież Pius XII zmarł 9 X 1958 r. w Castel Gandolfo, a jego doczesne szczątki spoczęły w Bazylice Św. Piotra w Watykanie (13 X).

W dniu jego śmierci, Golda Meir — ówczesna minister spraw zagranicznych Izraela — wypowiedziała znamienne słowa, które wkrótce obiegły cały świat: „Życie naszej epoki zostało ubogacone przez głos, który wyrażał wielkie prawdy moralne ponad zgłębieniem codziennych konfliktów. Oplakujemy wielkiego sługę pokoju.”

Na przełomie lat 80. i 90. XX w. przeciwko Piusowi XII rozpoczęła się na świecie dzika wręcz nagonka. Kreowano wówczas papieża na wielkiego żydożercę — kompana Hitlera i nazistów. Goryczy dopełniło wydanie w 1999 r. paszkwilanckiej książki Johna Corwella pt. *Hitler's Pope (Papież Hitlera)*, pełnej bezpodstawnych oszczerstw; ukazującej papieża jako poplecznika nazistów i zatwardziałego antysemitę.

Ataki przybrały na sile w 1990 r., gdy Jan Paweł II ogłosił go Sługą Bożym, otwierając tym samym proces beatyfikacyjny. Środowiska żydowskie, głównie amerykańskie, ostro sprzeciwiały i sprzeciwiają się postanowieniom papieża-Polaka. Zwolennicy beatyfikacji Piusa XII twierdzą natomiast, iż ów sprzeciw podyktowany jest zawiścią tychże środowisk, które podczas wojny nie uczyniły zupełnie nic, by uratować swych europejskich pobratymców od zagłady. By zachować spokój i nie zaogniać konfliktów na linii katolicy-żydzi i Watykan-Izrael, w grudniu 2007 r. papież Benedykt XVI wstrzymał (na razie) proces beatyfikacyjny.

W styczniu 2007 r. na łamach amerykańskiego dwutygodnika „National Review” ukazał się artykuł autorstwa gen. Iona Mihaia Pacepy, rumuńskiego decydenta, jednego z najbliższych współpracowników Nicolae Ceaușescu, w którym opisał kulisy spisku zawiązanego przez KGB celem oczernienia i zdyskredytowania Piusa XII, usiłując go przedstawić jako krwiożerczą bestię kierującą szowinistyczną, antysemitką organizacją, popychającą Hitlera do ostatecznej rozprawy z międzynarodowym żydostwem (*sic!*).

15 IX 2008 r. zwołano do Rzymu międzynarodowe sympozjum mające na celu zdjęcie bezpodstawnego odium z osoby Piusa XII i ukazanie jego heroicznej postawy w ratowaniu przed zagładą wielu tysięcy żydowskich istnień.

Encykliki Piusa XII:

Summi Pontificatus (20 X 1939 r.)

Sertum Laetitiae (1 XI 1939 r.)

Saeculo Exeunte Octavo (13 VII 1940 r.)

Mystici Corporis Christi (29 VII 1943 r.)

Divino Afflante Spiritu (30 IX 1943 r.)

Orientalis Ecclesiae (9 IV 1944 r.)

Communium Interpretes Dolorum (15 IV 1945 r.)

Orientales Omnes Ecclesias (23 XII 1945 r.)

Quemadmodum (6 I 1946 r.)

Deiparae Virginis Mariae (1 V 1946 r.)

Fulgens Radiatur (21 III 1947 r.)

Mediator Dei (20 XI 1947 r.)

Optatissima Pax (18 XII 1947 r.)

Auspicia Quaedam (1 V 1948 r.)

In Multiplicibus Curis (24 X 1948 r.)

Redemptoris Nostri Cruciatu (15 IV 1949 r.)

Anni Sacri (12 III 1950 r.)

Summi Maeroris (19 VI 1950 r.)

Humani Generis (12 VIII 1950 r.)

Mirabile Illud (6 XII 1950 r.)

Evangelii Praecones (2 VII 1951 r.)

Sempiternus Rex Christus (8 IX 1951 r.)

Ingruentium Malorum (15 IX 1951 r.)

Orientales Ecclesias (15 XII 1952 r.)

Doctor Mellifluus (24 V 1953 r.)

Fulgens Corona (8 IX 1953 r.)

Sacra Virginitas (25 III 1954 r.)

Ecclesiae Fastos (5 VII 1954 r.)

Ad Sinarum Gentem (7 X 1954 r.)

Ad Caeli Reginam (11 X 1954 r.)

Musicae Sacrae (25 XII 1955 r.)

Haurietis Aquas (15 V 1956 r.)

Luctuosissimi Eventus (28 X 1956 r.)

Laetamur Admodum (1 XI 1956 r.)

Datis Nuperrime (5 XI 1956 r.)

Fidei Donum (21 IV 1957 r.)

Invicti Athletae (16 V 1957 r.)

Le Pelerinage de Lourdes (2 VI 1957 r.)

Miranda Prorsus (8 IX 1957 r.)

Meminisse Iuvat (14 VI 1958 r.)

Ad Apostolorum Principis (29 VII 1958 r.)

Piotr Śliwiński

Regina caeli

17 maja 2009

Wspomnienia związane z zakończoną niedawno pielgrzymką do Ziemi Świętej zdominowały w ostatnią niedzielę papieskie rozważania przed modlitwą Regina caeli. Dziękując wszystkim organizatorom i uczestnikom, Benedykt XVI po raz wtóry ze smutkiem podkreślał, iż tereny, gdzie od wieków żył naród wybrany, gdzie narodził się i umarł Chrystus, dziś są symbolem „podziałów i niekończących się konfliktów między braćmi”.

Tymczasem ziemia święta to „piąta Ewangelia” świadcząca o życiu Boga na ziemi i o jego miłości prowadzącej przez Krzyż do Zmartwychwstania. „Bojaźń Boga i praktyka sprawiedliwości, nauczanie się tego i otwarcie w ten sposób świata na Królestwo Boże: oto najgłębszy cel wszelkiego dialogu międzyreligijnego” - mówił do wiernych Ojciec Święty.

ME

Pierwsza Komunia Święta na Salwatorze



Szkoła Podstawowa nr 31, klasa 2 b (na górze) i klasa 2 c (na dole). Fot. Stanisław Malik



Wstęp do malarstwa książkowego wieków średnich (cz. III)

Początkowo najprostszym, najszybszym sposobem zdobienia tekstu było rubrykowanie, czyli przekreślanie niektórych liter kreskami czerwonej farby lub pisanie ich na czerwono. Aby powstały bardziej bogato zdobione stronicie, wszystkie rysunki, iluminacje, ornamenty nakładano już po zapisaniu książki tekstem. Oznaczało to wcześniejszą konieczność dokładnego rozplanowania tekstu. Następnie iluminator nakładał szkic rysunku i później wypełniał je kolorami. Wzory roślinne często powielano z wzorników lub już istniejących dzieł. Pisarz mógł pozostawiać notatki, czasem małe ryciny, pozwalające iluminatorowi uniknąć błędów, gdyż iluminacje musiały zgadzać się z oryginalnym rękopisem oraz z treścią książki.

Warto również wspomnieć o samym projektowaniu kart książki. Kopista zakreślał na kartach szerokość marginesów, cyrklem wyznaczał równy odstęp wierszy, a strychulcem lub ołowianym rysikiem liniował stronicie i tak przygotowany pergamin zapeniał tekstem. Sam pergamin był materiałem pisarskim produkowanym ze skór zwierzęcych (krów, owiec, kóz, również z jeleni i świń, czasami wykorzystywano skóry zajęcze i wiewiórcze – jeżeli potrzebowano mniejszy format kartki). Wyrób pergaminu rozpoczynano od dokładnego zmożenia skóry. Aby pomóc procesowi gnicia skóry, do wody dodawano wapna. Gdy skóra zaczynała gnić, wypadały z niej włosy. Następnie rozpinano ją w pionie na desce, zakrzywionym nożem zeszkrobywano włosy i znów zanurzano w kadziach, by później kilkakrotnie płukać ją, w celu usunięcia resztek wapna. Następnie suszono ją rozpiętą na wolnym powietrzu. Przed pisaniem na pergaminie, pisarze musieli go samodzielnie rozkładać i nacierać kredą. Ze względu na wysoki koszt pergaminu, czasem skrybowie wykorzystywali po raz drugi już zapisane arkusze, które uznali za mniej ważne, np. listy czy rachunki. Pierwotny tekst zmywano mlekiem, zeszkrobywano lub ścierano. W taki sposób powstawały tzw. palimpsesty. Pergamin był znacznie bardziej trwały niż papier, który - wynaleziony w Chinach według legend ok. 105 roku naszej ery - do Europy przywędrował

dopiero ok. wieku XIII. Początkowo spisywano na papierze mniej ważne teksty: dokumenty kupieckie, rachunki i dopiero wynalazek druku w 1450 roku sprawił, że papier stał się surowcem pożądanym i poszukiwanym.

W zapisie tekstu zwykle stosowano jedną lub dwie kolumny, ale zależało to w części od długości zdań w danym języku. Z okresu karolińskiego zwykle teksty spisywane były w jednej kolumnie, romańskie i gotyckie - w dwóch, a niemieckie i francuskie - w trzech (ze względu na krótkie zdania).

W okresie schyłkowym średniowiecza, wraz z rozwojem manufaktur, pigmenty gotowe dla skrybów zaczęto wytwarzać, przynajmniej w części, na bardziej masową skalę (np. sztuczny cynober, czerwony z brezyliki - sprowadzany z Cejlonu, żółty – szafran).

Początkowo skrybowie sami wytwarzali farby, często z pomocą asystentów. Z czasem jednak, ok. 1200 roku, zaczęli ich wyręczać specjaliści pośrednicy (zajmujący się również sprzedażą pergaminu itp.) lub aptekarze. W ten sposób, w XIV wieku, u schyłku epoki, iluminatorzy posiadali znacznie szerszą skalę barw, przez co początkowe dzieła iluminowane znacząco różnią się od tych późniejszych. Iluminacje dostarczały wielokrotnie wzorów dla malowideł ściennych, tablicowych i witraży.

Właściwa iluminacja skończyła się wraz z pojawieniem się książki drukowanej Gutenberga, w której zadanie ilustracji przejmują drzeworyty (Schongauer, Dürer, Cranach). Pojawienie się druku wielokładowego zmieniło nazwę iluminacji na ilustracje.

W opisie zastosowano określenia stron/kart tytułowych. Jednak nomenklatura nazewnictwa została wprowadzona jedynie z przyczyn porządkowych, w średniowieczu bowiem raczej nie zdarzały się książki posiadające karty tytułowe. Dzieła rozpoczynały się od tekstu lub słowa incipit (z łac. zaczyna się), a kończyły explicit (z łac. explicare - rozwijać się, wykladać) i te momenty artykułowane były zdobieniami.

cdn.

Piotr Tumidajski

Zwierzyniecki konkurs literacki

Publikujemy prace nadesłane na IV edycję Zwierzynieckiego Konkursu Literackiego. Dziś przedstawiamy pracę Patryka Proniewicza z klasy VI b.

Skąd się wzięła nazwa Zwierzyniec (teoria)

Na Zwierzyncu mieszkam od urodzenia. W tej dzielnicy znajduje się przedszkole, do którego chodziłem, w starym klasztorze S.S. Norbertanek i szkoła, którą niedługo ukończę, im. Henryka Jordana. Zawsze podziwiałem znajdujące się tu miejsca: Błonia, bulwary Wisły, stare kamienice i piękny widok na Wawel i Kopiec Kościuszki.

Nigdy jednak mnie przestało mnie trapić myśl, skąd wzięła się nazwa „Zwierzyniec”. Mam kilka teorii, ale w mojej pracy opowiemy tylko o trzech.

Pierwsza z nich poniekąd będzie dotyczyła naszego ZOO.

Dawno temu żył sobie król. Lubił on oglądać zwierzęta, których w Krakowie i jego okolicach było dość dużo. Niestety gatunkowo mało zróżnicowane. Władca był bardzo zamożny. Postanowił sprowadzić w okolice miasta nowe, obce zwierzęta. Król powysyłał w świat większość swoich posłańców, żeby przywieźli egzotyczne okazy. Władca wpuścił zwierzęta do lasu, nawet nie znając ich potrzeb. Zaczęły się one nawzajem zjadać, więc król wymyślił, że stworzy dla nich specjalne miejsce, w

którym będą sobie spokojnie mogły żyć, nic nie robiąc innym. To miejsce zostało nazwane Zwierzyniec. Stąd też nazwę uzyskała cała dzielnica.

Druga teoria mówi o terenach łowieckich.

Dawno temu, w czasach średniowiecznych, zamiast Błoni i okolicznych miejsc, był ogromny las. W tym lesie mieszkaly sarny, łosie i inne zwierzęta, na które polowano. Pewnego dnia do Krakowa przyjechał zamożny rycerz, który służył z wielkiego apetytu. Był silny, zwinny i dobrze strzelał. Władca miasta wziął go na łowy do lasu. Rycerz był zapalonym łowcą, więc strzelał do każdego zwierzęcia, które zobaczył. Rycerz zamieszkał w Krakowie na stałe. Po jakimś czasie zwierzęta zaczęły uciekać z lasu przed owym myśliwym. Gdy las opuściły wszystkie zwierzęta, rycerz wyjechał z Krakowa, a król kazał wykarzcować las i stworzyć tam wioskę, którą nazwał Zwierzyniec od ilości zwierząt, które kiedyś tam mieszkaly.

Trzecia teoria skąd pochodzi nazwa Zwierzyniec jest chyba najmniej ciekawa.

Zanim Polska przyjęła chrzest, w okolicach Krakowa istniał głęboki las. Miasto miało małe zyski i mieszkańcy przymierali głodem. Zatem król kazał wykarzcować las (na jego miejscu powstały pola uprawne) oraz założyć hodowlę zwierząt. Zwierzęta rozmnożyły się tak, że trzeba było usunąć część pól uprawnych i powiększyć zagrody. Od tamtego czasu miastu żyło się lepiej, a miejsce hodowli zwierząt zostało później nazwane Zwierzyniec.

Nie wiem, czy kiedyś się dowiem, skąd wzięła się nazwa dzielnicy, z którą jestem związany od urodzenia. Jedno jest pewne, że jest to moje najlepsze miejsce pod słońcem.

Patryk Proniewicz

Jubileuszowa promocja

Tadeusz Z. Bednarski to osoba dobrze znana czytelnikom Tygodnika Salwatorskiego. Literat, poeta, autor licznych tekstów do naszego pisma, w których barwnie przybliży świat polskiej kultury i sztuki. Mieszkaniec naszej parafii. 19 maja 2009 roku w Bibliotece Jagiellońskiej odbyła się uroczysta promocja jego ostatniej (a pierwszej napisanej wspólnie z żoną - Zofią) książki: "Krakowskim Szlakiem Stanisława Dębickiego".

„W ciągu dziesięciu lat życia powstało osiem książek. Jak to możliwe? To dzięki pasji, zapalowi do życia i pracy, wigorowi, umiłowaniu swojego zajęcia” - podkreślała we wprowadzeniu do promocji Maria Gruszczyńska. Książki z serii krakowskim szlakiem mają biograficzny charakter, ale pretekstem do opowieści o młodopolskich twórcach jest zawsze Kraków. To miasto od wieków fascynowało, przyciągało ludzi sztuki. Tadeusz Z. Bednarski kreśli więc portrety artystów, ale osadzone w Krakowie. Szuka związków z miastem, proponuje wędrowkę szlakiem opisywanego bohatera. Podobnie jest w przypadku Stanisława Dębickiego. Tm razem szlak jest krótki, bo pozostałości po dorobku tego twórcy w królewsko-stołecznym mieście można zobaczyć niewiele. Część prac spoczywa w muzealnych magazynach, inne umieszczone są w miejscach niedostępnych na co dzień zwiedzającym - jak np. gabinet rektora Akademii Sztuk Pięknych. Zresztą sam Dębicki jeszcze za swojego życia niewiele wystawiał.

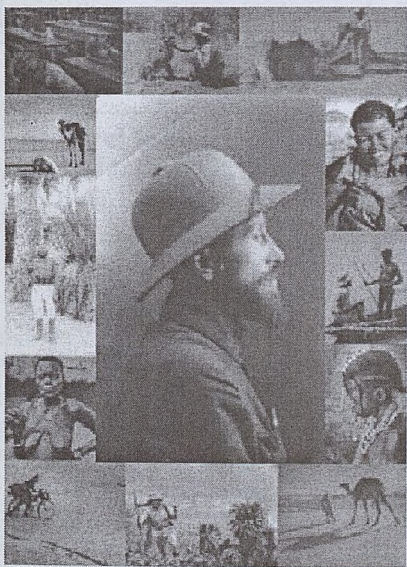
Główną częścią literackiego spotkania w Bibliotece Jagiellońskiej była wspólna opowieść Autorów o bohaterze ich ostatniej książki, przeplatana wyświetlanymi zdjęciami. Tadeusz i Zofia Bednarscy mówili więc o dzieciństwie swojego bohatera - uro-

dził się w 1866 roku w Lubaczowie, maturę zdał w Kołomyi. Barwnie przedstawili też jego artystyczny życiorys, na który złożyły się jego pobyty we Wiedniu, Krakowie, Monachium, Paryżu, czy Lwowie.

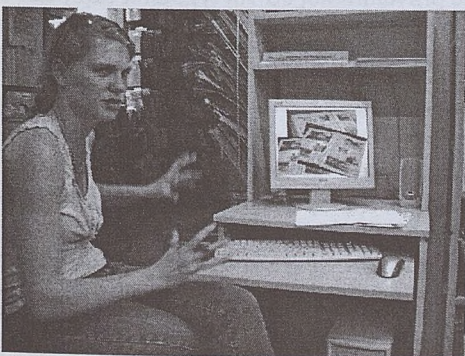
Książka "Krakowskim szlakiem Stanisława Dębickiego" jest wyjątkowa z jeszcze jednego powodu - ukazuje się w 75-lecie urodzin Tadeusza Z. Bednarskiej oraz 45-lecie wspólnego życia Państwa Bednarskich. Państwo Bednarscy od lat tworzą również literacki duet. Żona - co Tadeusz Z. Bednarski zawsze podkreśla - od lat pomagała mu w twórczej pracy nad poprzednimi publikacjami. Teraz po raz pierwszy jest współautorem książki. W związku z tymi jubileuszami, promocja książki miała szczególnie uroczysty charakter. Nie zabrakło kwiatów, życzeń i gratulacji. Specjalne adresy przygotowało wydawnictwa Secesja, nakładem którego ukazują się książki. Biblioteka Jagiellońska przygotowała ekspozycję zgromadzonego w niej dorobku Tadeusza Z. Bednarskiego. Z życzeniami przyjechała delegacja ze Szczawnicy, której honorowym obywatelem jest Tadeusz Z. Bednarski. Nie zabrakło też lampki wina za pomyślność pisarskiej pary - z życzeniami, byśmy jeszcze przez długie lata mogli cieszyć się ich talentem i literackim zapałem.

Łukasz Strutyński

„Rowerem i pieszo...”



Fotografie na montażu
Kazimierz Nowak



W tym roku 8 maja „Tydzień bibliotek” zainaugurowały w bibliotece przy ul. Komorowskiego dwie imprezy, między innymi prelekcja multimedialna przygotowana przez Julię Gajdarską p.t. „Rowerem i pieszo przez Czarny Łąd”.

Prelegentka (członkini Afrykańskiego Koła Naukowego UJ, studentka turystyki, a przy tym zapalona rowerzystka oraz fotograf pasjonat) przedstawiła życiorys i przebieg podróży naszego rodaka prekursora - zdobywcy Czarnego Łądu -

podróżnika i fotografa - Kazimierza Nowaka, który przemierzył samotnie Afrykę w latach 1931-1936 z północy na południe i odwrotnie jako pierwszy człowiek na świecie. W sumie pokonał 40 tys. km: pieszo, rowerem, konno, na wielbłądzie, a nawet czółnem. Zaprezentowała także 3 książki z nim związane tzn. K. Nowak, E. Gliszewska, *Przez Czarny Łąd*, z 1962 i K. Nowak, *Rowerem i pieszo przez Czarny Łąd*. Listy z podróży afrykańskiej z lat 1931-1936, z 2007 oraz wydanie z 2008 roku *Afryka Kazika* autorstwa Łukasza Wierzbickiego, w której przygody Kazimierza Nowaka przedstawiono w formie opowiadań przeznaczonych dla dzieci. Uczestnicy spotkania, choć była to nieliczna grupa, byli bardzo zaangażowani w temat, mieli już wiedzę pochodzącą z radia i gazet, toteż rozmowa i pytania w trakcie spotkania i po były interesujące. Prelegentka także ukazała wkład i zaangażowanie Łukasza Wierzbickiego w propagowanie sylwetki tego szczególnego Polaka jakim był Kazimierz Nowak.

Więcej informacji znajduje się na stronach Internetowych: www.kazimierznowak.pl www.lukaszwierzbicki.pl oraz www.e-afryka.pl.

tekst i fot. Barbara Zajączkowska



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

* * *

W niedzielę Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Od poniedziałku septenna przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego.

* * *

Z radością powiadamy, że nasz parafianin diakon Stanisław Nowak otrzymał święcenia kapłańskie w sobotę 23 maja w Bazylice Ojców Dominikanów w Krakowie. Mszę św. Ksiądz Prymicyjant odprawi w tutejszym kościele w niedzielę 31 maja o godz. 12.00. Naszego Rodaka.

* * *

Nabożeństwa majowe codziennie o godz. 18.30.

* * *

Nowenna do bł. Bronisławy we wtorek o godz. 19.00.

* * *

L'Osservatore Romano nr 5 do odebrania dla prenumeratorów w zakrystii.

* * *

Zachęcamy do pobrania nowego numeru „Chrystus i Ty”, poświęconego 30. rocznicy I pielgrzymki Jana Pawła II do Polski.

Coroczne zwiedzanie podziemi kościółka Najśw. Salwatora

W ostatnią niedzielę maja (31 V) zapraszamy na zwiedzanie kościółka Najśw. Salwatora wraz z podziemiami oraz kaplicy św. Małgorzaty i Judyty. Rozpoczynamy zaraz po Mszy św. o godz. 11.15 prelekcją Piotra Boronia - o historii obiektów. O każdej pełnej godzinie odbywać się będą prelekcje Piotra Tumidajskiego poświęcone historii. Zakończenie zwiedzania planowane jest na godz. 18.00.

W Krakowie

Było:

~ W rankingu szkół wyższych przygotowanym przez "Rzeczpospolitą" oraz "Perspektywy" Uniwersytet Jagielloński jest najlepszą uczelnią w kraju, Krakowski Uniwersytet Pedagogiczny - najlepszy spośród szkół kształcących nauczycieli, a AGH - drugi wśród uczelni technicznych

~ W 25. rocznicę śmierci Karola Estreichera jego willa została uroczystie otwarta po remoncie jako Muzeum Rodu Estreicharów

~ W ubiegły piątek odbyła się kolejna Noc Muzeum. Uczestniczyła w niej ogromna rzesza krakowian i przyjezdnych turystów. Najdłuższa chyba kolejka ustawiła się na Wzgórzu Wawelskim

Jest:

~ Od poniedziałku do piątku o 9.00 i 11.00 dzieci mogą „spotkać się” z Lolkiem – małym Karolem Wojtyłą. Warsztaty są bezpłatne, ale trzeba wcześniej zadzwonić do organizatora, Centrum Jana Pawła II (tel. 012 429 64 71)

~ W Krakowie jest 226 gatunków ptaków, w tym 122 lęgowe (gnieźdzące się), reszta to przelotne lub zimujące u nas. Najcenniejsze miejsca to łąki w Toniach, Podgórkach Tynieckich i Kostrzu, las lęgowy w Przegorzałach, stawy: Płaszowski, Bagry i w Bonarce

~ Jak co roku, od maja do końca września czynna jest wieża mariacka dla zwiedzających (wtorki, czwartki, soboty)

~ Sanepid potwierdził, że w Kryspinowie, na Bagrach i w Przylasku Rusieckim można się bezpiecznie kapać

Sobotnie warsztaty dla dzieci 2009

Muzeum Narodowe w Krakowie – ogród Domu Józefa Mehoffera, ul. Krupnicza 26 - zaprasza dzieci w wieku 5-9 lat w soboty o godz. 12.00. Limit dzieci w grupie wynosi 25 osób:

30 maja, 25 lipca, 22 sierpnia, 26 września:

Podszepty elfów - bajkowy świat dzieł Józefa Mehoffera – będziemy czytać fragmenty Baśni Andersena i innych bajek. Omówimy fantastyczne postacie z dzieł Józefa Mehoffera Namalujemy: elfy, geniusze, motyle, anioły.

6 czerwca, 4 lipca, 1 sierpnia, 29 sierpnia, 5 września:

Szklany motyl - niecodzienny warsztat w trakcie którego najmłodszy stworzą wielkiego motyla z kolorowych kamyczków. Zastanowimy się nad rolą natury w sztuce, opowiemy o inspiracjach ogrodem w dziełach Józefa Mehoffera.

Prowadzenie Justyna Wnuk, Anna Zeńczak

Konieczna rezerwacja: (012) 3708181, e-mail: mnmehoffer@wp.pl - od poniedziałku do piątku do godz. 15.00. Opłata - 7 zł od dziecka.

Kalendarzyk liturgiczny:

*** 24 V (niedziela) - 7. Niedziela Wielkanocna - Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego

Czytania mszalne: Dz 1,1-11; Ef 1,17-23; Mk 16,15-20

- Najśw. Maryi Panny, Wspomożycielki Wiernych

*** 25 V (poniedziałek) - św. Bedy Czcigodnego, kapłana i doktora Kościoła, św. Grzegorza VII, papieża, św. Marii Magdaleny de Pazzi, dziewicy

- początek septenny przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego

*** 26 V (wtorek) - św. Filipa Nereusza, kapłana

*** 27 V (środa) - św. Augustyna z Canterbury, biskupa

*** 28 V (czwartek) - rocznica śmierci Sługi Bożego ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski (zm. 1981)

*** 29 V (piątek) - św. Urszuli Ledóchowskiej, dziewicy

*** 30 V (sobota) - św. Jana Sarkandra, kapłana i męczennika oraz św. Zdzisławy z Lemberku

- XVII pielgrzymka młodzieży katechizowanej do Kalwarii

~ Na terenie III Kampusu UJ rozpoczęła się budowa Instytutu Zoologii. Na 11 tys. m² będą sale wykładowe, laboratoria, pracownie mikroskopowe. Budowa potrwa dwa lata

Będzie:

~ Firma Google umożliwi „spacer” ulicami Krakowa z każdego miejsca na świecie, gdzie działa internet. Będzie widać nawet dziurę w chodniku

~ Basen przy ul. Eisenberga zostanie zlikwidowany. W przyszłości powstaną w tym miejscu dwa baseny olimpijskie

~ 26 maja otwarty zostanie tunel rowerowy pod Dworcem Głównym. Ma 167 m długości i łączy ulice Wita Stwosza i Warszawską. W tunelu zainstalowany będzie monitoring

~ Europosłów wybierać będziemy z 10 list, na każdej jest 10 osób

~ Od 1 listopada 2009 roku, aby uzyskać jednorazową zapomogę z tytułu urodzenia dziecka oraz dodatek do zasiłku rodzinnego, należy dostarczyć do Urzędu Miasta zaświadczenie lekarskie potwierdzające, że przynajmniej od 10. tygodnia ciąży do dnia porodu matka dziecka była pod opieką medyczną

~ Do końca lipca w Kamienicy Hipolitów można oglądać wystawę prac malarza, Romana Kochanowskiego

Być może:

~ W Krakowie obowiązuje zakaz hodowli pszczoł. Część radnych chce tę decyzję zmienić. Mieszka u nas 180 pszczelarzy, ale pasieki mają poza jego granicami

~ Pierwsze parkomaty w centrum miasta, które miały stanąć już w maju, pojawią się z opóźnieniem, prawdopodobnie dopiero w czerwcu. Na razie przygotowane są podstawy pod urządzenia

opr. BS

24 maja o godzinie 19.45
(po mszy św. o g. 19.00)
w kościele ss. Norbertanek
odbędzie się koncert
młodzieżowego zespołu chrześcijańskiego

Fileo

Ta, powstała w 2001 roku, grupa przyjaciół związana jest z Kościołem Adwentystów Dnia Siódmego. Ma za sobą występy na Festiwalu Muzyki Chrześcijańskiej w Filharmonii Częstochowskiej oraz koncerty na Ukrainie, w Czechach i Słowacji. Fileo śpiewa tradycyjne chrześcijańskie pieśni z udziałem na głosy, jednakże we własnych, pełnych młodzieńczej ekspresji aranżacjach.

W 2008 roku zespół wydał debiutancką płytę - "Oczekując...". Bo właśnie oczekiwanie na powtórne przyjście Zbawiciela jest dla nich najważniejsze.

- "Naszym jedynym zadaniem jest wielbienie Boga. Otrzymawszy od Niego talent muzyczny, postanowiliśmy przez śpiew opowiadać o Nim" - mówi jeden z członków zespołu.

Serdecznie zapraszamy na koncert.

19 maja 2009 r., w wieku 85 lat, przeżywszy w zakonnej
wspólnocie Konwentu Sióstr Norbertanek
62 lata życia odeszła do Pana

Siostra Bernarda Urszula Chwojka

*Ceremonie pogrzebowe odbyły się w naszym kościele
w piątek 22 maja br. o godz. 13.00.*

Wspomnienie 25 maja

Św. Beda Czcigodny (673-735)

Urodził się w Anglii, w hrabstwie Northumbria. Kiedy miał siedem lat powierzono go opactwu benedyktyńskiemu św. Piotra w Wearmouth. Wkrótce potem udał się do nowo założonej filii opactwa w Jarrow, gdzie też dziesięć lat później został diakonem, a w 703 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk św. Jana z Beverley.

Od tej pory czas swój dzielił między modlitwę i studia. Był uważany za najbardziej uczonego człowieka swoich czasów. Oprócz łaciny znał również grekę i język hebrajski, co umożliwiło mu gruntowne studia biblistyczne. Był najwybitniejszym egzegetą wczesnego średniowiecza.

Pozostawił po sobie wiele pism. Na pierwszym miejscu stawia się napisaną przez niego "Historię kościelną narodu angielskiego" oraz żywoty św. Feliksa z Noli, św. Kutberta i św. Atanazego. Św. Beda zajmował się również poetyką, retoryką, ortografią i muzyką. Miał talent pedagogiczny, pisał swe dzieła z myślą o uczniach, unikając zawiłości i ilustrując je odpowiednimi rysunkami.

Zmarł 26 maja 735 roku i został pochowany w Jarrow. W 1030 r. jego relikwie wraz ze szczątkami św. Kutberta umieszczono we wspólnej urnie w katedrze w Durham. W czasach Henryka VIII zostały one sprofanowane i zniszczone, uratowała się tylko niewielka ich część. W 1899 roku papież Leon XIII ogłosił św. Bedę doktorem Kościoła.

Z serwisów informacyjnych



☞ W sobotę 23 maja na Polach Lednickich stanie figura św. Józefa. We wnętrzu figury znajdzie się tubus z intencjami młodzieży z duszpasterstwa akademickiego, które św. Józefowi pragną powierzyć swoich chłopaków, mężów, żony i dziewczyny oraz przyszłe rodziny.

☞ 17 maja Barack Obama otrzymał doktorat honoris causa Uniwersytetu Notre Dame. Honorowanie nowo wybranych prezydentów jest zwyczajem tej najbardziej prestiżowej uczelni katolickiej w USA. Uroczystość odbyła się pomimo sprzeciwu 82 amerykańskich biskupów, w tym przewodniczącego episkopatu. W 2004 r. episkopat zakazał katolickim uniwersytetom wyróżniać osoby, nie zgadzające się z nauczaniem Kościoła.

☞ 17 maja w Chicago poświęcono pomnik ofiar zbrodni katyńskiej. Uroczystościom na cmentarzu św. Wojciecha przewodniczył przybyły specjalnie na tę okazję prymas Polski kard. Józef Glemp.

☞ Uniwersytet Jagielloński zwyciężył w Rankingu Szkół Wyższych „Rzeczpospolitej” i „Perspektyw”. Krakowska uczelnia o jedną dziesiątą punktu wyprzedziła drugi Uniwersytet Warszawski. Trzeci był Uniwersytet imienia Adama Mickiewicza z Poznania.

☞ Kościół powinien zmienić swoje stanowisko w sprawie prezerwatyw - przekonuje Carla Bruni, żona Nicolas Sarkozy Prezydenta Francji. Jej zdaniem prezerwatywa nie jest jedynie środkiem antykoncepcyjnym, ale także ochroną przed chorobami, w tym AIDS. Swoją wypowiedzią Carla Bruni złamała niepisaną zasadę, że francuskie pierwsze damy zachowują milczenie w sprawach religii.

☞ Leśnicy i naukowcy próbują ratować głuszca w Borach Dolnośląskich. To najbardziej zagrożony wyginięciem ptak w Polsce, bytuje tylko w czterech miejscach na terenie Polski: w Puszczy Augustowskiej, Karpatach, Lasach Janowskich na Lubelszczyźnie oraz w Borach Dolnośląskich.

☞ Z opublikowanego sondażu wynika, że większość Szwedów chce rozpisania nowego referendum na temat wejścia Szwecji do strefy euro. W 1993 roku Szwedzi opowiedzieli się przeciwko przyjęciu euro. Zmiana stanowiska w opinii komentatorów jest reakcją na kryzys gospodarczy. Uważa się, że członkostwo w strefie euro zapobiega dużym wahaniom waluty, które mogą pogłębiać niestabilność gospodarczą.

☞ Były prezydent USA Bill Clinton zostanie mianowany specjalnym wysłannikiem ONZ na Haiti. Bill Clinton jest popularny na Haiti bowiem aktywnie działał na rzecz pomocy dla tego karaibskiego państwa zaliczanego do najuboższych na świecie. W ubiegłym roku Haiti zostało dodatkowo zdewastowane przez cztery katastrofalne huragany i znajduje się obecnie w dramatycznej sytuacji.

☞ Państwo rumuńskie przekazało średniowieczną fortecę Bran, zwaną "zamkiem Drakuli", prawowitemu właścicielowi, arcyksięciu Dominikowi Habsburgowi. Zamek w Bran odwiedza co roku około 450 tys. turystów. Chociaż w celach marketingowych przedstawiany jest jako siedziba okrutnego gospodarza wołoskiego Włada IV Tepeasa, zwanego Palownikiem, w rzeczywistości do niego nie należał.

☞ Unijna komisarz ds. budżetu Dalia Grybauskaitė zdecydowanie zwyciężyła w niedzielnych wyborach prezydenckich na Litwie. Grybauskaitė jest pierwszą kobietą, która została wybrana na prezydenta Litwy. Grybauskaitė otrzymała poparcie 69 procent głosujących przy frekwencji wyborczej wynoszącej prawie 52 procent.

☞ Tamilskie Tygrysy otoczone i zdziesiątkowane przez rządowe wojska Sri Lanki ogłosiły złożenie broni. W trwającej od 1983 roku wojnie domowej na Sri Lance życie straciło ponad 70 tysięcy osób.

Przegląd prasy

Świętemu Łukaszowi Ewangelście nigdy nie dane było poznać osobiście Chrystusa, a do wiary chrześcijańskiej przybliżył go św. Paweł, z którym wspólnie pielgrzymował do Macedonii, Rzymu, Grecji. Czy dane mu było natomiast poznać Matkę Boga, w którego uwierzył, którego pokochał i którego życie wiernie przedstawił w Ewangelii? Nie wiadomo, jednak wielu wierzy, że tak, bo to właśnie św. Łukasz jest "podejrzewany" o autorstwo pierwszych wizerunków Maryi. Żydom co prawda nie wolno było portretować ludzi ni zwierząt, jednak św. Łukasz był Grekiem i być może to właśnie jemu zawdzięczamy najstarsze malunki przedstawiające Matkę Bożą.

O takim właśnie obrazie pisał w "Gościu Niedzielnym" Jacek Dziedzina. To on, jako jeden z pierwszych polskich dziennikarzy, miał możliwość obejrzenia w Rzymie maryjnej ikony "Advocata", czyli "Orędowniczka". Odkrywcą tego dzieła, znajdującego się w karmelitańskim klasztorze różańcowym na Monte Mario, jest Paul Badde. Ten niemiecki pisarz, rzymski korespondent dziennika "Die Welt", dał się szerzej poznać jako autor książki "Boskie Oblicze. Całun z Manoppello", w której próbuje on dociec losów niezwykłego wizerunku Chrystusa odbitego najprawdopodobniej podczas drogi krzyżowej na chuście św. Weroniki, porównywanego z Całunem Turyńskim. Dzisiaj ten niestrudzony badacz postawił przed sobą kolejne wyzwanie - opowiedzenie świata o wspomnianym, pierwszym wizerunku Maryi pędzla św. Łukasza.

Jak pisze "GN", trudno tak naprawdę ocenić ile wizerunków Maryi, stworzonych przez ewangelistę, istnieje naprawdę. Tradycja mówi o 12-14 egzemplarzach, jednak pewności brak. Paul Badde wierzy jednak, że to wizerunek z Monete Mario jest tym prawdziwym dziełem św. Łukasza, "matką" pozostałych jego ikon. Pisarz pierwszy raz ujrzał ten wizerunek w korespondencji od swojej przyjaciółki z Akwizgranu. Dzięki wskazówkom z książki, z której pochodziła reprodukcja („Siedem rzymskich ikon św. Łukasza”) odnalazł on oryginał oraz dołożył wiele starań, by odtworzyć jego burzliwą historię, którą z pewnością warto przytoczyć w całości: "Św. Dominik 28 lutego 1221 roku miał przenieść ikonę własnoręcznie z San Maria in Tempulo do założonego przez siebie klasztoru dominikanek. W 1575 r. obraz przeniesiony został do kościoła św. Dominika i Sykstusa przy placu Magnapoli. Stąd dopiero w 1931 roku Advocata trafiła do klasztoru różańcowego na Monte Mario. Zachowały się również zapisy kronikarskie niejakiej siostry Salomony z 1656 roku. Autorka nie miała podobno wątpliwości, że ikona jest dziełem św. Łukasza, powstałym w Wieczerniku".

Maryja z opisywanego obrazu zdobi okładkę jednego z majowych numerów "Gościa Niedzielnego". Warto spojrzeć w jej piękne, chyba trochę zatroskane oczy. Czy tak faktycznie wyglądała? Przecież to tak naprawdę nie jest ważne. Jednak, mimo wszystko, trochę dreszcz przychodzi na myśl, że obraz, na który patrzymy dziś, powstał ponad dwa tysiące lat temu, namalował go jeden z czterech ewangelistów, a ta twarz oddaje prawdziwe oblicze Matki Chrystusa...

Magda Łasak

J. Dziedzina: Prawdziwa twarz Miriam. Gość Niedzielnego, nr 19/2009



Cegielnia przy ul. Ks. Józefa 32

Szanowni Państwo,

Pracuję nad materiałem dotyczącym obiektów fortyfikacyjnych na terenie dawnej cegielni przy ul. Księcia Józefa. Na Państwa stronie w artykule pt. "Pod Kopcem

Kościuski w dniu wyzwolenia" znalazłem niezwykle cenne wzmianki dotyczące interesującego mnie tematu. Czy może dysponujecie Państwo informacjami dotyczącymi okresu powstania cegielni, jej nazwy oraz nazwiska właścicieli, wykorzystania w czasie okupacji niemieckiej? Za wszelkie informacje będę niezmiernie wdzięczny.

Do tej pory udało mi się ustalić, że cegielnia w roku 1937 należała do "Finkelstein i S-ka", a jej adres to ul. Ks. Józefa 32. Wkrótce będę wiedział czy zachowała się w Archiwum Państwowym w Krakowie dokumentacja architektoniczna terenów cegielni. W tym aspekcie więc powoli rozjaśnia się sprawa właścicieli. Natomiast dużo większym problemem jest ustalenie, co działo się na jej terenie podczas wojny.

Relacje świadków mówią o wykorzystaniu jej na potrzeby oddziałów saperów SS stacjonujących w Krakowie. W tym okresie powstały bliżej nieokreślone obiekty militarne, związane przez niektórych badaczy z przygotowaniem Krakowa do obrony począwszy od sierpnia 1944 aż do stycznia 1945 roku. Z tego względu najbardziej interesujące byłyby wspomnienia osób związane z terenem ww. cegielni i/lub ogólnie z terenem Salwatora.

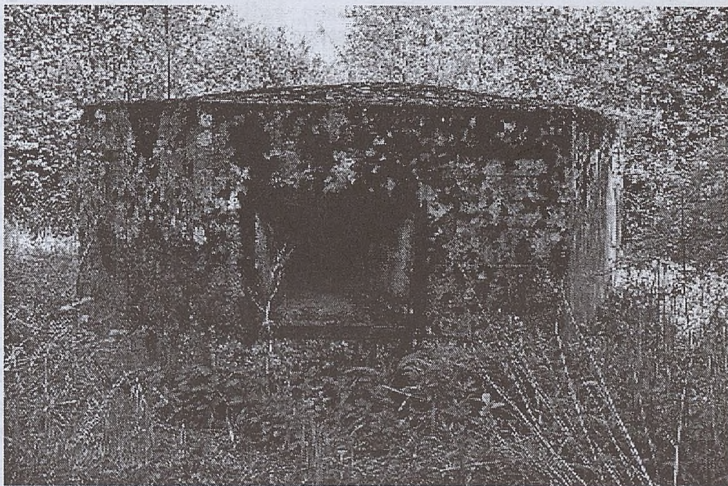
Na dzień dzisiejszy znane są cztery obiekty żelbetowe, jednak jeszcze pod koniec lat 80-tych ubiegłego stulecia miało być ich więcej (około 12-15 szt.) aczkolwiek nie udało się ich na chwilę obecną odszukać w terenie. Przesyłam w załączniku zdjęcie jednego z obiektów.

Oprócz kwestii cegielni interesują mnie wszelkie relacje ludzi związane z okresem wojennym nie tylko dzielnicy ale również Krakowa, szczególnie w aspekcie niemieckich przygotowań miasta do obrony.

Jeśli to możliwe, proszę o kontakt przez redakcję TS.
Z góry dziękuję za pomoc.

Dariusz Pstus

kontakt z redakcją: patrz stopka



TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Bogumiła Szewczyk (red. nac), ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Łukasz Strutyński, Piotr Tumidajski, Jarosław Dzidek, Grzegorz Michalco, Maria Gracja Matecka, Magdalena Łasak

Najbliżsi współpracownicy: ks. Krzysztof Biros, Piotr Śliwiński, Marta Mardyła, Daniel Rojewski, Stanisław Malik

Kontakt z TS: tel. 012-4272562 wieczorem; adres pocztowy: 30-114 Kraków, ul. Kościuski 88; e-mail: bog-szew@wp.pl

Strona internetowa: www.tygodniksalwatorski.pl (administruje Roman Topór-Mądry). **Druk:** Pracownia AA - Plac na Groblach 5

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrytli kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia.